

**Słowo Księdza Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia,
do Kapłanów i Wiernych Archidiecezji Gdańskiej
na Wielkanoc 2020 roku**

Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy
Ojciec Święty Franciszek
Rzym, 27 marca 2020

Umiłowana Wspólnota Archidiecezji Gdańskiej!
Bracia i Siostry!

W tym roku Wielki Tydzień i uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego mają zupełnie inny, niż to było od wieków, zewnętrzny wymiar. Ten święty czas, ku któremu zmierzaliśmy drogami Wielkiego Postu, napotkał na swej drodze burzę wszechświatowej pandemii koronawirusa. Rozsadziła ona ład naszego życia, rozbudziła niepokój serc, zasiała niepewność jutra, przyniosła nieszczęście choroby, trudnej i podstępnej, a także obfite żniwo śmierci, zamroczyła perspektywę przyszłości, zmaciła stosunki pracy, wyeksponowała widmo nadciągających bytowych trudności, bezrobocia, gospodarczych klęsk.

Rozszerzający się wymiar epidemii pociągnął za sobą wiele drastycznych decyzji władz, które mają postawić tamę jej rozrostowi, zapewnić społeczną izolację. Także decyzji dotyczących kultu Bożego, ograniczających radykalnie dostępność do świątyń i życia sakramentalnego. Niektóre z nich nader boleśnie zraniły naszą duchową wrażliwość, odwieczną tradycję, mimo tego, że zostały wprowadzone dla naszego dobra i bezpieczeństwa, wyhamowania rozprzestrzeniania się epidemii.

Wobec tych utrapień i wyzwania, które mają rozmaite imiona, powinniśmy stawiać z powagą i odwagą. Szczególnie w tych dniach, kiedy naszą chrześcijańską drogę, rozświecła perspektywa Świąt Wielkanocnych, błogosławionego czasu, kiedy radością naszych ufnych serc głosimy chwałę Zmartwychwstałego Pana. Kiedy wraz z niewiastami, które przyszły z Jezusem z Galilei, stajemy przy Jego opustoszałym grobie i słyszymy słowa „dwóch mężczyzn w lśniących szatach: «Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał»», (Łk 24, 5-6). Kiedy za Ojcem Świętym Franciszkiem, modlącym się 27 marca na opustoszałym

placu Świętego Piotra o ustanie pandemii, prosimy: „Panie, nie zostawiaj nas na łasce burzy”, i każdego dnia na zakończenie Mszy świętej śpiewamy słowa błagalnych suplikacji: „Święty Boże, Święty mocny, Święty a Nieśmiertelny Zmiłuj się nad nami... Od powietrza, głodu, ognia i wojny, Wybaw nas Panie!”

W wielkanocny trudny czas Roku Pańskiego 2020 mamy odnowić nasze zanurzenie w Chrystusie, w Jego śmierci i chwalebnym zmartwychwstaniu. Spełniło się przecież Jego mesjańskie nadejście oczekiwane przez proroków: „Jego przyście jest pewne jak świt poranka, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny co nasycza ziemię” (Oz 6,3). „ (...) „Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, został pogrzebany, zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (por. 1 Kor 15, 3-4).

Tę wiarę paschalną przenieść mamy w nasze życie, w nasze postawy. Umocnić nią i wzbogacić nasze nawrócenie serc – wiano Wielkiego Postu. Czas, który przeżywamy, wręcz wzywa nas do tego. Mówił o tym w deszczowy odwieczny na placu św. Piotra Papież Franciszek: „Pan rzuca nam wyzwanie i w czasie burzy zaprasza nas do rozbudzenia i uaktywnienia solidarności i nadziei zdolnych nadać trwałość, wsparcie i znaczenie tym godzinom, w których wszystko wydaje się tonąć”.

Umiłowani!

Po raz pierwszy w czasie biskupiej posługi we wspólnocie Archidiecezji Gdańskiej nie jestem w czasie tych świętych dni w mej biskupiej katedrze w Gdańsku-Oliwie. Nie sprawuję liturgii Triduum Sacrum, ukazującej drogę Jezusa od Ostatniej Wieczerzy, podczas której ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, przez Misterium Paschalne Jego Krzyża i Zmartwychwstania. Nie ogłaszam godziny chwalebnego zmartwychwstania Jezusa, w której ten, który „z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci (Hbr 2, 9)”, przez powstanie z martwych, „według Ducha świętości” został ustanowiony „pełnym mocy synem Bożym” (Rz 1, 4). Nie intonuję radosnego Alleluja ani pieśni „Wesoły nam dzień dziś nastał”.

Moja nieobecność to rezultat decyzji lekarzy – więcej nakazu - motywowanego stanem mojego zdrowia. Decyzja bolesna dla mnie i przykra, której przecież muszę się poddać z racji na wiek i na onkologiczną chorobę, po całkowitej resekcji żołądka przed pięciu laty.

W świętych obrzędach Triduum Paschalnego i Zmartwychwstania Pańskiego uczestniczcie,

Drodzy Diecezjanie, za pośrednictwem telewizji, internetu, radia. Rozumiem ciężar tego wyrzeczenia, tego ograniczenia. Ale przecież i w ten sposób współtworzymy wielką wspólnotę modlitwy, wielki krąg wiary i nadziei.

Pragnę zapewnić całą wspólnotę naszej Archidiecezji o mej duchowej bliskości. O mej modlitwie w waszej intencji. O moim braterstwie z Wami wszystkimi. Z braćmi w biskupstwie, Biskupami pomocniczymi Wiesławem i Zbigniewem, z Kapłanami i z Osobami Życia Konsekrowanego, ze wszystkimi Wiernymi. W czasie epidemii wypełniacie, Bracia Kapłani, z oddaniem, w nadzwyczajnie trudnych warunkach, powinność głoszenia Słowa Bożego, podtrzymywania życia sakramentalnego, sprawowania Bożego kultu, inicjowania i organizowania różnorodnych czynów miłości miłosiernej, adresowanej do tych, którzy jej szczególnie potrzebują: samotnych, chorych, przechodzących kwarantannę, przytłoczonych ciężarem wieku, ubogich, zagrożonych wykluczeniem. A nade wszystko pełnicie nader potrzebną misję, jako żołnierze Chrystusa.

Głoszenie Ewangelii Nadziei – na stresy, duchowe zapaści, jakie niesie czas epidemii. Ten znak duchowej wspólnoty i braterstwa w Chrystusie Zmartwychwstałym przekazuję wspólnotom życia konsekrowanego, także różnorodnym parafialnym wspólnotom modlitwy, życia duchowego, służby w znaku miłości miłosiernej. To z waszych wspólnot w dużej mierze rekrutują się wolontariusze, którzy włączyli się w dzieło obdarowywania darami miłości duchowej i rzeczowej osób dotkniętych w różny sposób nieszczęściem epidemii. To w tych tygodniach znowu rozbłysła dziełami ofiarnej posługi gdańska Caritas. Dokonujemy konkretnych czynów miłości miłosiernej wobec ludzi potrzebujących, a szczególnie w podeszłym wieku. Formy pomocy są wielorakie – Paczka Bezdotykowa, Pomoc Seniorom w zakupach, doposażanie Personelu Medycznego w środki ochrony osobistej.

Z wielkim szacunkiem i podziwem słowa wielkanocnych życzeń i zapewnienie o modlitwie kieruję do służby zdrowia, na czele z korpusem lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagnostów, farmaceutów, kapelanów, wolontariuszy. Jesteście bohaterami nieustępliwej, żmudnej, wytrwałej, nie oglądającej się na trudności i kłopoty walki podjętej z koronawirusem, niosącej także zagrożenia dla waszego zdrowia. Jesteście jak żołnierze z pierwszej linii wojennych zmagania. Można o Was powiedzieć, że służycie Ojczyźnie i narodowej wspólnotie w myśl hasła „Dla Ciebie Polsko”, a dziś trzeba dodać i dla bliźnich. Za to dziękuję Wam we własnym imieniu i całej Archidiecezji.

Wielki jest krąg ludzi, zaangażowanych w zmagania z epidemią. Poczynając od najwyższych Władz Rzeczypospolitej podejmujących decyzje o strategicznym wymiarze, dotyczące nas wszystkich; przez struktury państwa, służby mundurowe, Wojsko, Policję, Straż Graniczną, instytucje niosące pomoc. Wysilek tysięcy ludzi, dzięki którym funkcjonuje państwo i toczy się

społeczne życie, w tym wymiarze, jaki jest możliwy i niezbędny. Niech im towarzyszy nasza wdzięczność, uznanie, modlitwa i Boże błogosławieństwo.

Czas epidemii ujawnia także to, co człowiek ma w sercu. Jakże wiele w tych trudnych dniach uzewnętrzniło się porywów szlachetnych serc. W różnych sytuacjach, w różnych wymiarach. Nie sposób ich tu opisać. Daje o sobie znać Polska solidarna, współczująca, pomocna i ofiarna, zawiązująca nadwyrężone, a czasem doszczętnie pozrywane politycznymi podziałami społeczne więzy. Szczególnie Ministerstwu Zdrowia należy się uznanie i wdzięczność za roztropne i odważne decyzje.

Zmartwychwstały Chrystus przynosi światu zgoła inne wezwanie.

Pokój wam – mówi do apostołów zgromadzanych w jerozolimskim Wieczerniku. Módlmy się wszyscy o pokój polskich serc jednoczący naszą narodową wspólnotę dotkniętą nieszczęściem epidemii. Pokój niezbędny, konieczny, potrzebny. Pokój – dar Zmartwychwstałego Pana. Otwórzmy nań polskie serca. Najprzestronniej!

Stajemy dziś wobec opustoszałego grobu Jezusowego. Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana. Jego chwalebne Zmartwychwstanie jest też zasadą i źródłem naszego przyszłego zmartwychwstania. Niech ta prawda naszej wiary będzie źródłem pocieszenia i nadziei dla tych wszystkich, których bliscy stali się ofiarami żniwa śmierci, jaki niesie epidemia koronawirusa. Niech ta nadzieja przenika naszą modlitwę w ich intencji.

Włączmy w nią naszych braci, zdążających dziesięć lat temu, 10 kwietnia 2010 roku – w tym roku to Wielki Piątek – do Katynia. Ofiary tragedii smoleńskiej. Także pamięć o tych, którzy osiemdziesiąt lat temu, w Katyniu i innych miejscach kaźni, oddali swe życie dla imienia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Naszej Ojczyzny. Wielkiego daru Boga. Pamiętamy ich imiona! Pamiętamy ich ofiarę!

Bracia i Siostry!

W świętym czasie Zmartwychwstania Pańskiego, w dniach naszych dalszych zmagania z epidemią koronawirusa powtarzamy z wiarą i nadzieją słowa modlitwy Ojca Świętego Franciszka o miłosierdzie Boże: „Teraz, gdy jesteśmy na wzburzonym morzu, błagamy cię: Zbudź się Panie! (...) Pobłogosław świat, daj zdrowie ciałom i pocieszenie sercom”.

Niech tę modlitwę niesie przed Boży Tron Matka Jezusowa!
Ta, która nas zna! Matka naszej, polskiej nadziei.

Na błogosławioną uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, na trudny czas dla Ojczyzny i Pomorza z serca Wam błogosławię: w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. A jednocześnie proszę pokornie o modlitwę.

Wasz Arcybiskup
Sławoj Leszek Głódź
Metropolita Gdański